

Pokochaj moje marzenia – Krzysztof Krawczyk

Gdy budzi mnie życie ze snu,
Gdy wtapiam się w opary bzdur,
Gdy ktoś ma wciąż mi coś za złe, uśmiecham się
Gdy jestem już dziś nie ten sam,
Gdy siebie czasem dosyć już mam,
Gdy w deszczu pod górę, pod wiatr, swe życie pcham
Na przekór złym myślom i snom,
Bez obaw co w każdym gdzieś są,
To jedno na pewno dziś wiem, że lubisz mnie, choć trochę

Pokochaj moje marzenia,
Zielone tak, jak trawy z moich rodzinnych stron,
Pokochaj moje marzenia,
Pachnące zbożem z którego kiedyś będzie chleb

Gdy miasto nas ciągle gdzieś gna,
Gdy hałas ogarnia jak mgła,
Gdy trudno odnaleźć się nam, radę ci dam:

Pokochaj moje marzenia,
Zielone tak, jak trawy z moich rodzinnych stron,
Pokochaj moje marzenia,
Pachnące zbożem z którego kiedyś będzie chleb

Pokochaj moje marzenia,
Zielone tak, jak trawy z moich rodzinnych stron,
Pokochaj moje marzenia,
Pachnące zbożem z którego kiedyś będzie chleb

Pokochaj moje marzenia,
Zielone tak, jak trawy z moich rodzinnych stron,
Pokochaj moje marzenia,
Pachnące zbożem z którego kiedyś będzie chleb
Pokochaj moje marzenia,
Zielone tak, jak trawy z moich rodzinnych stron,

Pokochaj moje marzenia,
Pachnące zbożem z którego kiedyś będzie chleb



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych